N.° 92.

DZIENNIK URZĘDOWY
Departamentu Płockiego.

w Płocku, dnia 4. Lipca 1812.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

I. Urządzenia.

Z Sekretaryatu jeneralnego, wydziału politycznego. Odezwa do wszystkich urzędników i obywateli departamentu Płockiego.

Z nayżywszém uczucem ukontentowania pełnię włożony na siebie, z strony JW. Ministra spraw wewnętrznych, obowiązek, podaiąc ninieyszém do publiczney wiadomości akt konfederacyi jeneralney, w dniu 28. Czerwca r. b. przez Seym Warszawski w celu odzyskania wszystkich ziemi Polskiéy części, uchwalony. Niepotrzebuię rozwodzić się nad ważnością rzeczy. Każdy prawy Polak sam ią obeymie i przeięty zostanie radością, nadzieią i entuzyazmem patryotycznym. W istocie, czyż większe, na téy ziemnéy kali, uszczęśliwienie wystawić sobie można, nad spełnienie upragnionych przez czas długi naygorętszych życzeń?

Droga nasza oyczyzna, przez mnogie sąsiadów swych podstępy, politycznego swego bytu pozbawioną została. Jéy gwaciciele rozumieli, iż ią na wieki z szeregu przezsięstoynych wycisnęli narodów. Lecz ten narod niedał się wyzuć z narodowości swoiéy. I w więzach ięcząc, zachować ią potrafił. Za wydarzoną po dwakroć sposobnością niepohamowanie powstawał, krępuiące go więzy mężką ręką kruszył i, ile dzielność iego dosięgała, spółbraciom swoim wolność i samostoyność narodową przywracał. Dziś ostatecznie powstaie dla dokonczenia odrodzenia swego. Łączy się, niezwalczoną powodowany miłością oyczyzny, w celu odzyskania wszystkich rozszarpaney ziemi Polskiéy części, w celu wskrzeszenia Krolestwa Polskiego w dawnéy iego świetności. Dopnie wielkiego zamiaru tego! Przeymuiące każdego Polaka niezłomne przedsięwzięcie dopomagania onemu przez wszystkie swe siły; liczne woyska naszego hufce, ktorych waleczność nayodległeysze zdziwiła krainy; a nadewszystko potężne ramię niezwyciężonego Napoleona, szczególnieyszą protekcyą swoią nas zaszczycaiącego, są pewną pomyślnego skutku w przedsięwziętém dziele rękoymią.

Oddaymy się więc nadziei naymilszéy przyszłości, a teraźnieyszość nieugiętą wytrwałością i samodzielnością zapełniymy! Tego ducha zechcą urzędnicy i oby-

watele pomiędzy sobą rozszerać, rozgłaszaiąc ile możności akt konfederacyyny, tak ażeby takowy wszystkich Polaków doszedł wiadomości. WW. Woyci i JJPanowie Burmistrze maią go przeto w gminach swoich iak naydokładniey publikować a JJXX. Proboszcze z ambon odczytać i że to uskutecznioném zostało, przełożonym sobie Podprefektom donieść.

W Płocku, dnia 1. Lipca 1812.

A. Sumiński. *Plichta, S. j.*

Akt Konfederacyi jeneralnéy.

Zgromadzeni na Seym do Warszawy i w pełnym zbiorze grono seymowe składaiący, w porze dzisieyszéy, kiedy wszystko, co nas otacza nadzwyczaynym zdumiewa widokiem, a krzepiąc wrodzoną sercom naszym miłość oyczyzny, ostrzega: że narod cały dzielnych od nas oczekuie przedsięwzięć; że świat ma na nas zwrocone oczy; że potomność, sądząc podług spraw naszych, wyda o nas bezstronny wyrok błogosławienstw lub potępienia; chcąc gruntownie rozważyć i zgłębić całą wielkość tak ważnéy chwili, powierzyliśmy wyznaczonéy umyślnie Deputacyi, aby nam przedstawiła stan rzeczy, tudzież środki ziszczenie iednomyślnych życzen i korzystanie z wydarzonéy od nieba pory nayskuteczniéy zapewnić mogące. Stało się zadość spodziewaniu naszemu; Deputacya w zdanéy sprawie w dniu dzisieyszym, wystawiła wiernie i czucia nasze naygorętsze i nayświętsze prawa narodu Polskiego, wskazuiąc razem ku czemu i iaką drogą dążyć nam należy. Ogłaszaiąc przeto uroczyście, iż rapport wspomniony w całéy swoiéy osnowie, iest zbiorem i składem iednomyślnych zdan i chęci naszych i odwołuiąc się do obszernieyszych wyłuszczen w tymże rapporcie zawartych, kiedy nam iest naydostateczniéy dowiedziono, że zapewnienie ścisłéy narodu iedności, przez spoienie ogniwa i węzła narodowego iest środkiem co do potrzeby nieuchronnym, co do skuteczności niewątpliwym, postanowiliśmy połączyć się nieodwłocznie w związek jeneralnéy Konfederacyi. Aby zaś tém iawniéy i wyraźniéy wskazać czystość i świętość pobudek, celów i przedsięwzięć naszych, oświadczamy nayuroczyściéy przed Bogiem, światem i całym Polskim narodem, iż niosąc to iedyne hasło, to iedyne w sercach pragnienie, aby rozdarte nayniesprawiedliwszym gwałtem części oyczyzny nazad w iedno ciało spoić i wrocić ią dawnemu iéy bytowi i szczęściu, a w tym zamiarze łącząc się w związek jeneralnéy Konfederacyi pod stwierdzeniem i powagą Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego, szczęśliwie nam panuiącego, pod styrem i laską pełnego lat, cnot i zasług, po całéy ziemi Polskiéy znanego, kochanego i szacowanego Męża Xiążęcia Adama Czartoryskiego Posła Warszawskiego, Generała ziem Podolskich, stawamy przy świętéy wierze oyców naszych katolicko-apostolskiéy Rzymskiéy, ktorą na zawsze religią Rządową mieć pragniemy, przy sprawiedliwéy i rownéy dla wszelkich odmiennych wyznan tolerancyi, ktoréy pierwszy przykład dali Przodkowie nasi w porze, gdy w całéy Europie naykrwawsze o religią toczyły się woyny, przy dostoienstwie i władzy Tronu, przy prawach narodowych i téy ducha narodowego czystości i sile, ktora przetrwała nayokropnieysze burze i klęski i iak właściwa Polaków cecha, naydalsze wieki przetrwać powinna.

W takim sposobie, krokami prawości do naychwalebnieyszego dążąc zamiaru, pomni na przeszłych czasów załosne zdarzenia, sądziemy powinnością naszą nay-wyraźniéy zapewnić, iz tworząca się w dniu dzisieyszym jeneralna Konfederacya zbaczać nie będzie do tych nadużyciów, które oyczyźnie śmiertelne zadawały ciosy. Nie otworzy się w iéy łonie kuźnia sancitów i kommissyy prywatnych, na zysk iednych, na prześladowanie drugich, na krzywdę wszyſtkich; i kiedy wskrzeszenie bytu oyczyzny pierwszą ieſt potrzebą i pierwszym celem, kiedy na to Konfederacya całą baczność i wszyſtkie chce obracać ſtarania, aby przygarniać braci wracaiących na łono oyczyzny i odzyskane iednoczyć krainy, odrywać się ona nie będzie do tych prawodawczych lub rządowych zatrudnien, ktore w ſtanowieniu zimnéy i spokoy-néy uwagi, w wykonywaniu sfornego wymagaią porządku; wymierzanie zatém sprawiedliwości, urządzanie i prowadzenie Adminiſtracyi zoſtanie przy władzach, do ktorych to z prawa należy, Konfederacya z całą pełnością powagi i władzy służących powszechnemu narodowemu związkowi, przedsięweźmie wielkie dzieło dźwignienia oyczyzny i nayślachetnieyszą powinność utrzymywania i rozszerzania, w nieskażonéy czytości, w naytęższéy mocy narodowego zapału.

Aby zas teyże Konfederacyi, do ktoréy składu grono Seymowe, władze publiczne i cała powszechność narodu należy, nadać sposobność czynnego i dzielnego poſtępowania, moc onéy służącą, Radzie jeneralnéy przy Marszałku Konfederacyi w Warszawie zasiadać maiącéy, powierzamy.

Przedsięwzięcie cnotliwemi pobudkami natchnione, na sprawiedliwości nayiawnieyszéy oparte, godném ieſt zaiſte, aby ozdobione było imieniem i powagą Nayiaśnieyszego Króla Jmci Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego, któren ieźli na dzisieyszym zieździe Tronu swoiego obecnie zasiąśdź nie mogł, nie przeto ieſt mniéy sercom naszym przytomny, a ktorego sprawiedliwość i wielkie cnoty nie nam tylko znane, cała Europa uwielbia. Poniesiemy w uroczyſtém poselſtwie do Tronu Jego Krolewsko-Xiążęcéy Mości pokorne prozby, aby związek nasz wyraźném ſtwierdzeniem i przyſtąpieniem swoiém zaszczycić raczył.

Sprawa ucisnionéy niewinnosci przeciw okropnemu i iawnemu gwałtowi, sprawą niebios właściwie nazwać się może; a gdy nadto, czyn tylko okazałéy sprawiedliwości naprawić może te zgubne a na całą Europę rozlane skutki, które okropna sporządziła nieprawość; gdy ta ważna zmiana ſtałaby się dokonaniem i uſtaleniem tylu zmian wielkich, które światu nową poſtać a plemieniowi ludzkiemu trwałe gotuią szczęście; gdy byt Polski całkowicie wskrzeszonéy z powodu ſtosunków iéy nieprzemiennych na wrodzonéy skłonności charakteru narodowego i na fizyczném kraiu położeniu opartych, zaręcza naypierwszemu w świecie Mocarſtwu sprzymierzenca, o ktorego wierności nigdy powątpiewać i od ktorego niebezpieczenſtwa nigdy przewidywać nie może; czemuż nie mielibyśmy dozwolić sercom naszym nadziei, iż ten, który to tylko godném siebie sądzi, co ieſt prawe i wielkie, ktorego tworzczego ramienia byt nasz nowy i wzroſt onego ieſt dziełem, którego iedno pomyślenie, iedno słowo, uzupełnienie tegoż bytu zapewnić zdoła, przedsięwzięciu naszemu niezwyciężonego wsparcia nie odmowi; poniesiemy do Tronu Jego hołd poświęcenia się i ufności, modły i nadzieie nasze, prosić będziemy, aby wyrzec raczył to tworcze słowo, które uzupełni byt nasz początkowy i w pierwszym dopiero rysie Jego określony ręką.

Lecz abyśmy się opieki Jego tém godnieyszemi okazali, poprzysięgamy uroczyście, iż tego zapału, którem dziś dusze nasze unosi i spała, żadne zdarzenie nie oſtudzi, tego męſtwa i poświęcenia się, z iakiém się w nayszlachetnieyszy zawod puszczamy, żadna siła nie złamie i dotrwamy niezmiennie w ogłoszoném dziś przedsięwzięciu i związku, póki nie połączemy z nami rozszarpanych części wspólnéy naszéy rodziny, tych braci ukochanych, do których tęskniły zawsze serca nasze, choć nas przedzielały ręką gwałtu położone zapory.

Polacy! Wy, ktorych nie widziemy ieszcze, a pośród nas widzieć pragniemy, zgaduiąc po własnych uczuciach, te które władaią sercami waszemi, wzywamy was w imieniu wspolnéy Matki do łączenia sił wspólnych na iéy ratunek; nie zwracamy oczu naszych ku przeszłości chyba po to, aby się iey okropnością głębiéy przeniknąć, aby uwielbiać te wyższych cnot światła, które się z łona czarney przebiiały ciemnoty, nie zaś aby niespokoyném śledząc badaniem, co pod panowaniem gwałtu było nieuchronném, a co unikniondém bydź mogło, narażać niewinność na błędne arbitralności sądy; pod tym oſtatnim względem nie ma iuż przeszłości, odradzaiąca się oyczyzna wszyſtkich Synow garnie do swego serca, wszyſtkim nowe do zasług i sławy otwiera pole. Podaymy więc sobie wierne i braterskie ręce, a nieba sprawiedliwe, cnotliwym usiłowaniom nie ubliżą nagrody i przyspieszą szczęśliwą chwilę, gdzie bratnia pogon obok z białym orłem znowu rycerskie tarcze i narodowe znaki ozdobi, gdzie na żyznych Wołynia niwach, na rozległych Podola i Ukrainy rowninach głos radośny powtarzać będzie: Żyie Oyczyzna! żyie Polska!

Z tych przeto powodów ſtanowiemy, co naſtępuie:

Art. 1. Seym wiąże się w Konfederacyą jeneralną Polski.

Art. 2. Konfederacya jeneralna Polski sprawuiąc w całéy rozciągłości władzę służącą powszechnemu narodowemu związkowi, oświadcza: iż Króleſtwo Polskie ieſt przywrocone i Narod Polski na nowo w iedno ciało połączony.

Art. 3. Będą zwołane w całém Kięſtwie Seymiki końcem przyſtąpienia do Konfederacyi. Akty przyſtąpienia Seymików przesłane będą Radzie jeneralnéy Konfederacyi.

Art. 4. Wszyscy Polacy są wezwani i upoważnieni do wiązania się w Konfederacyą bądź poiedynczo, bądź łącznie i do przesyłania w iak naykrótszym czasie akceſſów swych Radzie jeneralnéy.

Art. 5. Wszyſtkie części ziemi Polskiéy są wezwane do wiązania się w Konfederacyą w miarę iak oddalenie się nieprzyiaciela poda im do tego sposobność. Są razem wezwane do zgromadzenia natychmiaſt Seymików, ktore wyślą Delegowanych do Rady jeneralnéy dla złożenia akceſſów. Ci Delegowani ſtaną się członkami Seymu skonfederowanego.

Art. 6. Wszyscy Officyerowie, Żołnierze, Urzędnicy cywilni i

woyskowi rodem Polacy i mieszkaiący na ziemi Polskiéy, niesprawiedliwie przez Moskwę zatrzymywani, są powołani z nakazem opuszczenia służby tego mocarstwa.

Art. 7. Wszyscy Woyskowi będą umieszczeni pod Chorągwiami Polskiemi, a Urzędnicy mogą bydź umieszczeni na odpowiadaiącym stopniu w Administracyi Polskiéy.

Art. 8. Wszystkie władze Duchowne, cywilne i Woyskowe, ogłoszą każda w swym obrębie, wiadomość o utworzeniu się, o duchu i celu Konfederacyi. Tym końcem, Biskupi wydadzą listy Pasterskie, Prefekci, Podprefekci, Prezydenci Municypalni, Burmistrze i Woyci prześlą swym podwładnym wszystkie akty tyczące się Konfederacyi, a mogące wyświecić ducha narodowego w téy części kraiu, która ich staraniu iest poruczoną. Wszyscy naczelnicy i dowodzcy Korpusów woyskowych, również sobie postąpią względem swych pod-komendnych.

Art. 9. Wszyscy członkowie Seymu skonfederowanego, ktorzy nie należą do składu Rady jeneralnéy wzwyż wspomnianéy, są upoważnieni do udania się do swych domow, dopóki na nowo zwołanemi nie zostaną i Konfederacya oczekuie po ich obywatelskiéy gorliwości, ktoréy tak znakomite dali świeżo dowody, iż w tym przeciągu pracować będą, każdy w swéy stronie, nad rozszerzeniem patryotycznych chęci swych wspołobywateli.

Art. 10. Konfederacya przelewa, na czas swéy limity, całą swą władzę Radzie jeneralnéy w swym składzie wybranéy, w Warszawie zasiadać maiącéy i złożonéy z następuiących członków:

Wgo Stanisława Ordynata *Zamoyskiego* Senatora Woiewodę.
Wielebnego Jana *Gołaszewskiego* Senatora Biskupa Wigierskiego.
UUr. Alexandra *Linowskiego* Radzcę Stanu.
Marcina *Badeniego* Radzcę Stanu.
Antoniego *Ostrowskiego* Posła z powiatu Brzezińskiego.
Frederyka Hrabię *Skórzewskiego* Posła z powiatu Bydgoskiego.
Joachima *Owidzkiego* Posła z powiatu Lubelskiego.
Franciszka *Wężyka* Posła z powiatu Bialskiego.
Franciszka Hrabię *Łubienskiego* Deputowanego z Powiatów Szkalmierskiego i Hebdowskiego.
Xdza Karóla *Skorkowskiego* Deputowanego z miasta Krakowa.
Kajetana *Koźmiana* Sekretarza Konfederacyi jeneralnéy, Referendarza w Radzie Stanu.

Art. 11. Komplet konieczny do posiedzeń Rady jeneralnéy oznaczony iest w liczbie osób pięciu.

Art. 12. Sekretarz generalny mieć będzie głos stanowczy.

Art. 13. Wszystkie władze administracyyne, sądowe i woyskowe pozostaną przy swém urzędowaniu.

Art. 14. Będzie wysłana Deputacya do Nayiaśnieyszego Króla Jegomości Saskiego Xiążęcia Warszawskiego, z prośbą, aby raczył przystąpić do Konfederacyi jeneralnéy Polski.

Art. 15. Będzie wysłana także Deputacya do Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzów Króla Włoskiego, dla złożenia mu aktu Konfederacyi i z prośbą, aby raczył osłonić swą potężną opieką kolebkę odradzaiącéy się Polski.

Art. 16. Konfederacya obowięzuie się uroczyście w obliczu nieba i ziemi i w imieniu wszystkich Polaków, iż doprowadzi do końca i przez wszelkie sposoby, iakie będą w iéy mocy, uzupełnienie wielkiego dzieła, które dziś rozpoczyna.

Art. 17. Konfederacya oświadcza: iż w ninieyszych okolicznościach, gdy wszelkie iéy prace i wszelkie iéy życzenia dążą iedynie do przywrocenia oyczyzny i do poiednoczenia wszystkich iéy części, nie będzie mogła uważać za dobrego Polaka i za dobrego obywatela tego, ktoryby chciał wyszukiwać w przeszłości powodów do czynienia zarzutów lub wprowadzania iakiegożkolwiek rozdziału, iedném słowem, tego, ktoryby się dopuścił iakiegokolwiek kroku, mogącego rzucać nasiona niezgody pomiędzy iednoczącą się rodzinę.

Art. 18. Ministrowie maią sobie polecone, każdy w swym obrębie, podanie do wiadomości, bądź przez pisma publiczne, bądź inną drogą wszelkie akty wydane przez Konfederacyą lub do niéy przesyłane.

Z wydziału administracyynego Sekcyi I. względem zaciągu ochotnikow do woyska.

PREFEKT departamentu Płockiego. Do WW. Podprefektów.

JW. Minister spraw wewnętrznych oznaymił mi reskryptem swym d. d. 18. t. m. r. b. iż iest wolą rządu, aby zakład posiłkowy, w Poznaniu zebrać się maiący, przez dobrowolny zaciąg ochotników uzupełnionym został. Niewidzę potrzeby wystawiać WW. Panu ważności tego przedmiotu i pożytecznych z tąd dla ogółu kraiu skutkow; dosyć

będzie nadmienić: iż przez ten zamiar rządu otwiera się z iedney strony dla klassy mieszkańcow bez sposobu do życia zostaiących, lub niedostatkiem przyciśnionych, sposobność łatwieyszego utrzymania się, a z drugiey strony wynika ta dla kraiu korzyść, iż dostarczaiąc do woyska ludzi wolnych i ochotników tylko, nieodrywa się tyle rąk gospodarstwu rolniczemu i innym uzytecznym zatrudnieniom potrzebnych. Do tych ważnych powodów łącząc ieszcze stan obecnych okoliczności, w ktorych każdy prawy Polak to, co oyczyznie winien, w dwoynasób czuie i z tego długu wywiązać się pragnie, wątpić niemożna, iż iak w każdym razie, gdzie oyczyzna wymagała iąkiey ofiary, obywatele i mieszkańcy departamentu méy administracyi powierzonego dali niewątpliwe swego poświęcenia się sprawie publiczney dowody, tak i w ninieyszéy ważney i decyduiącéy chwili, Narodowi Naszemu wyższe znaczenie i świetnieyszy byt rokuiącéy, imienia Polakow okażą się godnemi.

Ten ważny zamiar naypewniey dopiętym bydź może przez podniesienie i ożywienie ducha publicznego, i ten iest głownieyszy obowiązek, który na WWPana, iako naczelnego urzędnika powiatowego wkładam, w przekonaniu: iż, iak dotąd dobry duch obywatelstwa w swym powiecie utrzymać potrafiłeś, tak i teraz powołaniu swemu i zaufaniu rządu godnie odpowiesz.

Aby zaś starania WWPana tém pewnieyszy odebrały skutek, wezwałem Szanowne Duchowieństwo, iżby z swey strony rownież przez rostropne przełożenia ludowi świętych dla kraiu obowiązkow, młodzież do dobrowolnego zaciągu zachęcało i zagrzewało.

Wskazywszy WWPanu zamiar i wolę rządu, i wyłuszczywszy głownieysze w wykonaniu onych powody, następuiące onemu, do postępowania w tey mierze udzielam przepisy:

1. Nietylko WWPan sam obywateli i mieszkańców iak naymocniey do zaciągania się do woyska zachęcisz, lecz oraz urzędników podwładnych, to iest: Woytow i Burmistrzow wezwiesz, aby się do tego przykładali, z ostrzeżeniem: iż naczelnicy gmin, z ktorych naywięcey ochotnikow zaciągnie się, zasłużą sobie na szczególne względy rządu; dla czego w zdawanych przez WWPana rapportach wzmianka o tém czyniona bydź powinna.
2. Każdy dobrowolnie do woyska zaciągać się chcący zamelduie się właściwemu Burmistrzowi lub Woytowi, który opatrzywszy go kartą drożną, odeszle do W. Podprefekta, a ten rozpozna-

wszy, czyli zaciągaiący się posiada zdolność służenia w woysku, zapisze go w liſtę ochotników, w którey wyrazić należy:

imię i nazwisko zaciągaiącego się, mieysce iego zamieszkania, oraz wiek, ſtan i mieysce urodzenia.

3. Po zapisaniu do rzeczoney liſty, opatrzy W. Podprefekt ochotnika kartą drożną i odeszle go do miaſta departamentowego z wezwaniem władz mieyscowych po etapach, aby idącemu mieszkanie i żywność dane były.

4. Nadto każdy ochotnik, skoro się zaciągnie, ma prawo do pobierania żywności z magazynu, i do żądania kwatery, ile że od tego czasu iuż za woyskowego uważanym bydź powinien.

5. WW. Podprefekci odſtawienie ochotników do miaſta departamentowego tak urządzą, aby ochotnicy nie poiedynczo, lecz po kilku, lub kilkunaſtu razem odsyłani byli.

Ninieysze urządzenie, aby do powszechniey wszyſtkich urzędników i obywateli doszło wiadomości, w dzienniku departamentowym umieszczone i przez Woytow i Burmiſtrzow po gminach ogłoszone bydź winno; co że się tak ſtało, przed WW. Podprefektami udowodnić należy.

Płock, dnia 29. Czerwca 1812.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta, S. j.*

Z wydziału Sekretaryatu jeneralnego. Względem przesyłania dziennika departamentowego, utrzymuiącym go osobom.

PREFEKT departamentu Płockiego. Chcąc, aby dziennik departamentowy każdego respective właściciela, szczególniey od miaſta powiatowego odległe zamieszkałego łatwiey i pospieszniey dochodził, urządziłem tak: iż począwszy od dnia 1. Lipca r. b. po wyyściu z pod praſſy co tydzień w sobotę zaraz na pocztę tutewszą oddawanym, i przez nią do naybliższego zamieszkania każdego subskrybenta miaſta odsyłanym bydź powinien, a to za tę samę cenę iak dotąd, dwanaście złotych rocznie wraz z opłatą portorii wynoszącą, ktora tylko iuż nie u WW. Podprefektów, lecz na naybliższey poczcie kwartalnie po złotych trzy prenumerando ma bydź oddawaną. Uwiadamiaiąc o tém urzędników i obywateli, w departamencie mèy adminiſtracyi powierzonym, dziennik departamentowy utrzymuiących, nie wątpię: iż ci, widząc większą z tąd dogodność w odbieraniu tegoż dziennika, i przekonani o chwalebnych skutkach, iakich z inſtytucyi onego w obiaśnianiu się o uſtawach i urządzeniach kraiowych, w poznawaniu rozkazów rządu i swych względem wykonania ich obowiązków doznaią, nie tylko wymienioną kwotę regularnie co kwartał oddawać, ale nawet do liczniejszego utrzymywania wspomionego dziennika każdego zachęcać ſtarać się będą. Płock, dnia 30. Czerwca 1812.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta, S. j.*

Dodatek

DODATEK
do Dziennika Urzędowego departamentu Płockiego Nr. 92.

Urządzenia.

Z wydziału adminiſtracyynego ſekcyi I. Względem zapobieżenia krzywdzeniu obywateli przez żołnierzy bezpotrzebnie od swych połków oddalaiących się.

PREFEKT departamentu Płockiego. Nadesłany mi przez JW. Miniſtra policyi pod dniem 29. Czerwca r. b. rozkaz dzienny Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzów, Krola Włoskiego do wielkiey armii woyska wydany w słowach:

***ROZKAZ DZIENNY** do wielkiego woyska.*

w kwaterze głowney w Wilkowiszkach d. 22. Czerwca 1812.

„Nayiaśnieyszy Cesarz rozkazuie Maszałkom, Generałom dowodzącym korpusami „woyska, Generałom dowodzącym dywizyami i brygadami i dowodzcom połków, „ażeby przedsięwzieli potrzebne środki do utrzymania woyska w iak naywiększym „porządku i zapobieżenia nieprzyzwoitościom, ktore kray niszczyć zaczynaią;

w skutek czego:

„Każdy Marszałek lub General dowodzący korpusem woyska, wyznaczy kom„miſſyą woyskową karzącą, składaiącą się z pięciu Officyerów, przed ktorą ſtawione„mi będą żołnierze i inne osoby do woyska należące, ktore się oddalą od swoich „połkow, bez przyczyny prawney udowodnioney, rownie włoczący się żołnierz lub „inni schwytani na rabunku, lub ciemiężący mieszkancow kraiu. Taż kommiſſya „osądzi na śmierć wyſtępnych, i każe ich ſtracić we 24 godzinach. Kommiſſya woy„skowa karząca uſtanowiona będzie w Warszawie, pod rozkazami Generała Du Tail„lis Gubernatora Warszawy, ktory ią urządzi. Trzyſta żołnierzy z woyska Polskie„go w wielkiem Xięſtwie i dziesięciu Gensdarmów formować będą kolumnę ruchomą, „ktora podzieloną zoſtanie na dziesięć małych oddziałow przebiegać maiących de„partamenta Warszawski, Kaliski, Krakowski, Lubelski i Siedlecki. Gwardya Naro„dowa będzie im wszędzie w pomoc, a każdy pozoſtaiący się lub włoczący woysko„wy, będzie przytrzymany i sądzony przez kommiſſyą woyskową karzącą w Warsza„wie. Kommendanci placów nad wisłą szczegolniey w Warszawie, Płocku etc. za„trzymywać będą wszyſtkie osoby wychodzące oddzielnie po wyzdrowieniu z lazare„tow albo nie przytomne w swoich korpusach, pod iakiemikolwiek bądź pozoram, „aż poki z nich uformowanym nie zoſtanie doſtateczny oddział, ktory będzie ode„słany do właściwego korpusu. Kommendanci placów, Dyrektorowie lazaretowi „Kommiſſarze woienni daiący kartę podrożną, a Dozorcy magazynow doſtarczaiący „żywność woyskowym oddzielnie idącym pociągnięci zoſtaną do odpowiedzialności za „niezadosyć uczynienie ninieyszemu urządzeniu. Kommiſſarze woienni, Dyrektoro„wie lazaretow i Dozorcy magazynow odbiorą ſtosowne w tey mierze od Intenden„ta jeneralnego inſtrukcye. Kolumny ruchome zatrzymaią każdego sprzeciwiaiącego „się ninieyszemu rozkazowi.

„Niniejszy rozkaz będzie wydrukowany, czytany przy paradzie w wszystkich kor„pusach, ogłoszony we wszystkich placach, i przylepiony na drzwiach wszystkich la„zaretow, wszystkich Woytow i wszystkich Ratuszow mieyskich."

(Podp.) NAPOLEON.

Na dopełnienie Xże NEUCHATEL Major jeneralny. (podp.) Alexander.

Zgodno z oryginałem: Generał Dywizyi Gubernator Warszawy Hrabia Du Taillis.

do publiczney przez dziennik departamentowy podaię wiadomości.

Płock, dnia 1. Lipca 1812.

A. Suminski. Z. P. *Plichta, S. j.*

Z wydziału administracyynego sekcyi II. Względem przedaży przez licytacyą koni i wozow pod transporta woyskowe wziętych, po ktore właściciele niezgłaszaią się.

PREFEKT departamentu Płockiego. Znaczna liczba koni przez woyska w przechodzie do rozmaitych transportow wzięta, opuszczoną przez nie i iako niemaiąca właścicieli, administracyi mieyscowey w Płocku oddaną została.

Wyznaczyłem zaraz osobę, i dozor oney powierzaiąc, zaleciłem iey oraz, iżby właścicielom zgłaszaiącym się, w urzędowe świadectwa i dowody utraconey własności opatrzonym, konie takowe wydanemi były.

Jakoż do dnia dzisieyszego wydaném zostało właścicielom koni kilkadziesiąt, a reszta onych ieszcze pozostaie się.

Gdy zaś do pozostałey reszty właściciele iuż nie zgłaszaią się, lub też zgłaszaiąc prawa własności udowodnić niemogą; pozostałą więc resztę przez publiczną licytacyą w dniu 13. m. b. odbydź się maiącą, sprzedać przedsięwziąłem.

Uwiadamiam o tém publiczność i wzywam ią, iżby kto właścicielem utraconych koni bydź sądzi się, przed dniem wyżey cytowanym do Płocka przybywał, i swoią własność reklamował.

Oznaymuiąc zaś oraz, iż w dniu licytacyi wyżey wyznaczonym, będą sprzedawane także wozy i rozmaite zaprzęgi podobnież przez Woyska pozostawiane, oświadczam: iż życzący sobie nabydź takowych przedmiotow na dzien licytacyi przybydź powinien.

Ninieysze obwieszczenie WW. Woyci i JJPP. Burmistrze w gminach swoich ogłoszą, i że się tak stało przed respective Podprefektami udowodnią.

W Płocku, dnia 1. Lipca 1812.

R. Rembielinski. *Plichta, S. j.*

Urząd wykonawczy Sądu pokoiu powiatu Lipinskiego.

Podaie ninieyszém do publiczney wiadomości, iż w dniu piętnastym Lipca r. b. o godzinie 9 zrana sprzedanemi zostaną rożne meble, sprzęty pokoiowe i bydło rogate w mieście Lipnie przez publiczną licytacyą, sukcessorow po niegdy W. Janie Butkowskim pozostałych własne, na rzecz kościoła parafii Spethalskiey zatradowane.

Lipno, dnia 20. Czerwca 1812.

Jakub Płaszynski, Komornik.